

**Andrzej Chwalba, *Historia powszechna. Wiek XIX*,  
PWN, Warszawa 2008, ss. 711**

Najnowszy podręcznik akademicki dziejów powszechnych wieku XIX, autorstwa znanego historyka krakowskiego Andrzeja Chwalby, który kilka lat temu opublikował również ciekawy podręcznik *Historia Polski 1795–1918*, jest dziełem wyjątkowym w porównaniu z funkcjonującymi dotąd w Polsce syntezami historii powszechniej lat 1789–1914. Wyjątkowość ta polega, po pierwsze, na przyjęciu przez autora całkowicie nowej koncepcji i konstrukcji podręcznika. Po drugie, na konsekwencji w prezentacji historii całego świata, historii globalnej wszystkich ówczesnych cywilizacji, bez tak charakterystycznego dla dotychczasowych syntez europocentryzmu, mimo że, jak sam A. Chwalba pisze we wprowadzeniu, wiek XIX był stuleciem Europy, jej siły i ekspansji w skali całego globu. Po trzecie wreszcie, wyjątkowość tej publikacji polega także na tym, iż autor skrzętnie wykorzystał najnowszą literaturę syntetyczną i monograficzną, polską i obcojęzyczną, głównie z lat 80. i 90. wieku XX oraz z pierwszych lat XXI stulecia, ogółem prawie 500 pozycji.

Przyjęcie koncepcji historii globalnej rzutowało także na konstrukcję omawianego podręcznika. Istotnym *novum* jest rezygnacja ze stosowania wewnętrznych cezur przy prezentacji historii krajów pozaeuropejskich, np. 1815, 1850, 1870, które były charakterystyczne jedynie dla dziejów Europy. Wiek XIX dla autora recenzowanej pracy to lata 1789–1914 (lub 1918), z czym należy się zgodzić. A. Chwalba, dzieląc swoje opracowanie na dwie części: *Cywilizację* i *Politykę*, znakomicie zrealizował swój zamysł. W części pierwszej w sześciu rozdziałach przedstawił najważniejsze problemy cywilizacyjne, a mianowicie kwestie demograficzne, w tym stosunki rodzinne, migracje, urbanizację, rodziny europejskie, amerykańskie, latynoskie, chińskie, japońskie, muzułmańskie i afrykańskie; rozwój ekonomiczny i techniczny, m. in. proces rewolucji przemysłowej w Anglii, postępy w rolnictwie, formujący się podział świata na rozwinięte cywilizacyjnie centra i peryferie; dalej życie codzienne i jego jakość, a w tym rewolucyjne zmiany w środkach podróżowania (kolej, parowce, samochody i samoloty), kwestie higieny, chorób i zdrowia; oświatę i naukę, a w ich zakresie rozwój szkolnictwa od elementarnego do wyższego, badania naukowe i ich upowszechnienie; kulturę artystyczną, w tym centra i peryferie, główne kierunki w literaturze i sztuce (późne oświecenie, nowy klasycyzm, romantyzm, pozytyw-

wizm, realizm, impresjonizm i modernizm); wreszcie pojawienie się kultury masowej i sportu. Wszystkie te zagadnienia zostały omówione, w miarę możliwości, w skali całego globu. Z kolei w części drugiej w dziewięciu rozdziałach A. Chwalba przedstawił najważniejsze procesy i wydarzenia polityczne oraz związane z nimi problemy religijne i ideologiczne. Kwestie te zostały omówione w pierwszych sześciu rozdziałach oddzielnie w odniesieniu do poszczególnych kontynentów i regionów świata. Najwięcej miejsca (i słusznie) poświęcił autor dziejom Europy (ponad 200 stron), następnie kolejno opisał historię Australii i Nowej Zelandii, Ameryki Północnej, ze szczególnym uwzględnieniem Stanów Zjednoczonych, dalej Amerykę łacińską, Daleki Wschód, głównie Chiny i Japonię, wreszcie świat islamu, a więc kraje arabskie, Turcję, Iran i Afganistan. Natomiast kolonializmowi został poświęcony rozdział siódmy, w którym A. Chwalba bardzo ciekawie przedstawił genezę i motywacje podbojów kolonialnych, a także różne strategie panowania kolonialnego (Wielka Brytania, Francja, Holandia, Belgia, Rosja). Z kolei ósmy rozdział, jak określił to sam autor, poświęcono „kwestiom do rozwiązania”, a więc sprawie robotniczej, kobiecej, narodowej i żydowskiej. Problemy te zostały omówione w miarę rzeczowo i obszernie. Wydaje się jednak, że kwestia robotnicza, określana przez autora także nazwą „socjalistyczna”, została przedstawiona zbyt pobieżnie. Powyższa uwaga dotyczy przede wszystkim genezy ruchu robotniczego i ideologii socjalistycznej. Ponadto należało szerzej przedstawić także dwa odłamy ruchu socjaldemokratycznego, a mianowicie tzw. rewizjonizm (reformizm) oraz nurt tzw. rewolucyjny (bolszewicki). Jak bowiem wiadomo odegrały one istotną rolę w dziejach świata w wieku XX. Jeden (socjaldemokracja) pozytywną, natomiast drugi (komunistyczny) zdecydowanie negatywną. W ostatnim rozdziale autor przedstawił narastający konflikt między państwami trójprzymierza i trójporozumienia, co – jak wiadomo – doprowadziło w 1914 r. do wybuchu I wojny światowej.

Omawiany podręcznik został napisany niezwykle ciekawie, pięknym językiem, jestem przekonany, że nie tylko będzie przydatny dla studentów i doktorantów historii, politologii, stosunków międzynarodowych czy europeistyki, ale skorzystają z niego także miłośnicy historii.